

Adam Foltarz\*

## ARCHITEKTURA – BYT KULTUROWY

Potrzeba twórczości tworzy fenomen aktu twórczego, realizowania świata autonomicznego w stosunku do świata natury. Produkty kultury mają znaczenie „magiczne” i zawierają w sobie intencjonalne systemy – pojęcia: dobro i piękno. Akt twórczy oddziela przedmiot od interpretacji jego znaczenia i implikuje wartość dzieła. „Uspołecznienie” dzieła architektury w aspekcie triady Witruwiusza, historycznym i obecnych izmów stawia przed współczesnymi wyzwania w sferze intelektualnej dla spełnienia się dzieła „tu i teraz” i w odniesieniu do antycypowanej przyszłości.

Postmodernistyczne „odruchy” na redukcjonistyczne trendy w praktyce architektonicznej i artystycznej ujawniły jałowość tej formacji intelektualnej. Obecny ruch neoawangardowy głosi hasła na rzecz transhumanizacji architektury, tj. powrotu do archetypu – artefaktu działającego *pro publico bono*.

*Słowa kluczowe: akt twórczy, Triada Witruwiusza, neoawangarda, transhumanizacja architektury, artefakt*

### Dualizm bytu – potrzeba kultury

Siła woli i potrzeby twórczości, która tworzy iluzję nieograniczoności fenomenu aktu twórczego do realizowania świata na nowo, świata autonomicznego w odróżnieniu od świata praw natury, wywołuje w przyrodzie zmiany o charakterze zjawisk quasi-transformujących rzeczywistość. Produkty kultury są w istocie twórcami intencjonalnymi. Ich właściwości mogą twórcę inspirować do aktywności opartej na świadomości realności rozumienia zjawisk constants i potrzeby kulturowe. Człowiek powodowany ustawicznie „koniecznością” łamania barier dzielących go od sacrum bytu, staje po drugiej stronie lustra w anturażu z otaczającą go przyrodą. Ten obraz jest dość oryginalny, czy prawdziwy? Dla ukonstytuowania fenomenu istoty ludzkiej poprzez intencjonalne systemy – pojęcia dobra i piękna wchodzi na wielką górę poznania i ujrzenia celu swojej wędrówki z pytaniem:

co za horyzontem? – nowego świata *genius loci* świata ujrzanego w lustrze. To obraz nowej rzeczywistości przypisany geniuszowi zdolnemu do tworzenia jego podstawy bytowej i duchowej poprzez myśl – wartość i jej znaczenie w uprzedmiotowionych znakach, bez których człowiek nie byłby zdolny do egzystencji jako kulturowy byt, w skali jednostki, grupy kulturowej jak również w skali globalnej. Dramatem jest rozbitcie lustra i czysta fizyczność ślepeca.

### Rzeczywistość bytu – przedmiotu

Człowiek już w odległej przeszłości nadawał zjawiskom i przedmiotom czysto użytecznym znaczenie magiczne. Jako wytwory kultury duchowej i materialnej z nadanymi im cechami symbolicznymi przybierały formy adekwatne do ich funkcji i nosiły cechy intencjonalnego wytworu artystycznego, techniki, kodu językowego, komunikatu, etc.

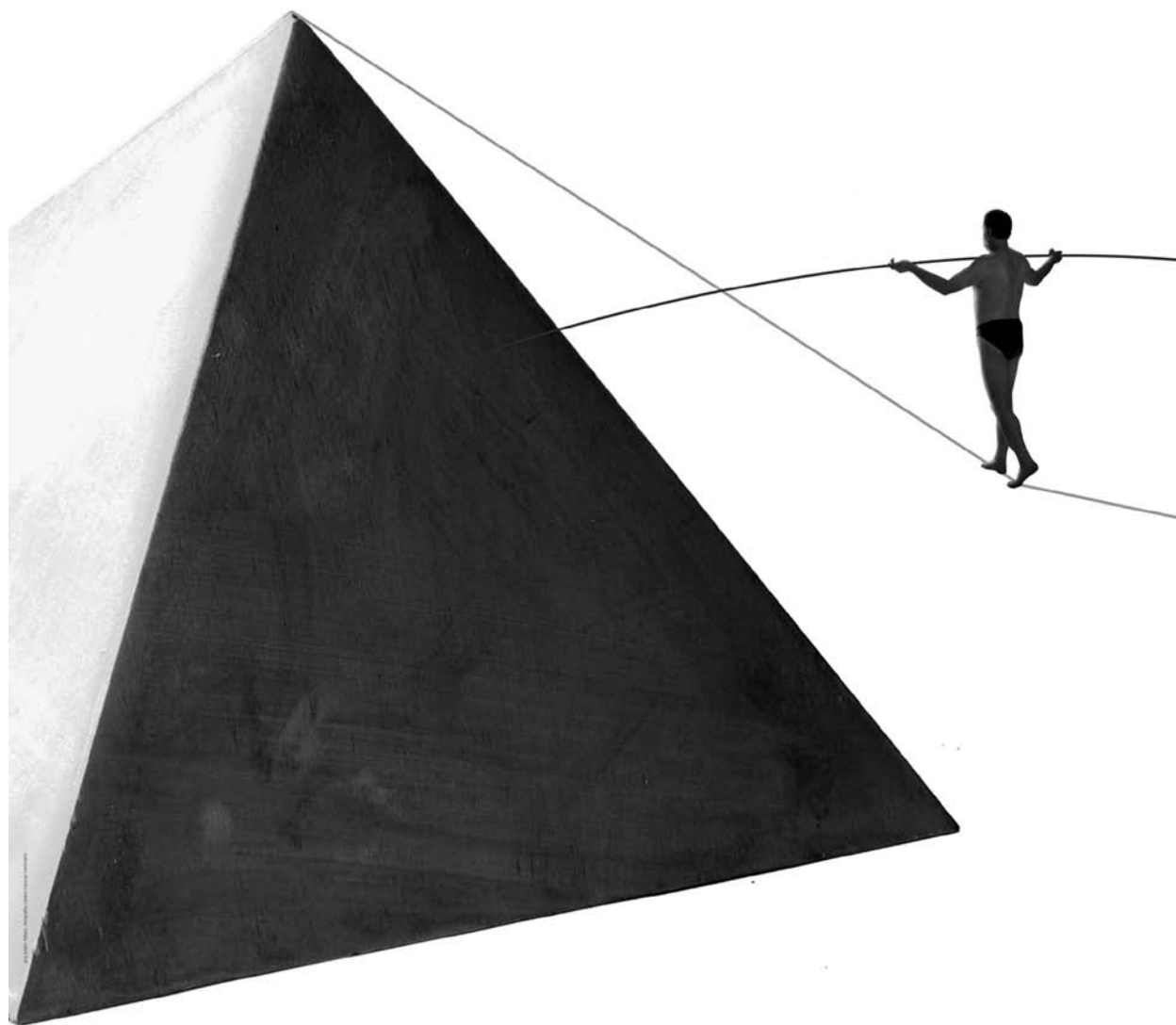
\* Adam Foltarz, dr hab. inż. arch. prof. PŁ Politechnika Łódzka, Wydział Budownictwa, Architektury Inżynierii Środowiska, Instytut Architektury i Urbanistyki.

(...) *Nie odgrywa przy tym większej roli, czy te wytwory działalności ludzkiej są wszystkie w tym samym sensie „rzeczywiste”, co otaczający nas świat „przyrody”. Być może, iż dałoby się przytoczyć argumenty, które każałyby uznać, że np. dzieła sztuki (lub przedmioty estetyczne) są w innym znaczeniu „rzeczywiste” niż np. dom, który służy do ich przechowywania (muzeum) (...) [1].* Ale np. jeżeli przypiszemy owemu domowi cechy dzieła artystycznego, w tym przypadku obiektu o znaczeniu eksponatu, wyrażonego w formie architektonicznej, nadającej intencjonalnie treści symboliczne, znakowe, to zacierają się granice pomiędzy użyteczną funkcją budowli a jej koncepcją przestrzeni w odczytaniu idei na równi ze sposobem przeznaczenia i użytkowania muzeum – rzeźby, environmentu, combine – painting, architektury światła, etc.

Popartowska koncepcja stawiała znak równości między tym, czym jest przedmiot, a tym co o nim myślę. Taka postawa myślowa także definiuje w równym stopniu zjawiska artystyczne w sztuce i architekturze. Prowadzi to do egzemplifikacji tych zjawisk jako nieodłącznego zespołu cech otaczającej rzeczywistości sztuki (umowności języka znaków i ich znaczeń). Relatywizacja wartości znaków jest nieodłącznym czynnikiem zmieniającym stosunek twórcy do tworzywa, którym posługuje się w akcie twórczym. A to, w szerszym ujęciu zjawiska artystycznego, implikuje in minus wartość dzieła. W aspekcie „uspołecznienia” dzieła architektury w kontekście odwołania się do principium triady Witruwiusza, szczególnie ciąży na współczesnych balast wielkich dzieł z przeszłości i odpowiedzialności za znaczenie dzieła architektonicznego. Przestrzeń: funkcjonalne opakowanie, tło dla przyszłej historii, przestrzeń – ekran dla projekcji kultury – projekcji statusu, architektura recypowana, zmysłowa, intelektualna gra form i znaczeń, księga – saga czasoprzestrzenna, intrygująca historia,

dzieło malarza, rzeźbiarza i konstruktora... Te hasła, wyzwania stawiane architektom dla spełnienia się dzieła „tu i teraz”, oraz intuicyjna postawa w odniesieniu do przyszłości, to uniwersalne i fundamentalne w swojej istocie warunki zaistnienia dzieła architektury w obiegu społecznym i kulturowym. Bardzo mocno utwierdza autora w tym twierdzeniu cytat: (...) *Trzeba kształtować nową architekturę, która pozostaje w zgodzie z ciągłością kulturową i jednocześnie z poetyckim wyrazem indywidualnych sytuacji i społeczności (...) [2].*

Modernista Dan Kiley wyznawał zasadę: *Ważnym elementem sztuki jest proces tworzenia. Sam projekt jest opisem procesu, w którym pomagasz komuś lub sobie znaleźć miejsce do życia. Jesteśmy jednością z wszechświatem. Człowiek jest naturą.* Współcześnie paradoksem ukazującym dylematy w lansowaniu postaw twórców wobec wypracowania metod na rzecz ożywienia ruchów, tendencji, formacji intelektualnych skierowanych do odbiorcy architektury i sztuki jest postawangardowa „tradycja” odrzucająca rygor i doktrynalność na rzecz większej swobody, indywidualizacji i personalizacji architektury. Postawangarda związana z postmodernizmem w szerokim spectrum współczesnej kultury nasuwa refleksje i pytanie o formułę *sensu racio* dla architektury i sztuki w obiegu kulturowym i roli odbiorcy w procesie kształtowania przestrzeni. Wywołane do tablicy Dan Kiley utożsamia na sposób archetypowy człowieka z modelem – fantomem bionicznym (przypr. autora) z jego zwierzęcą naturą. Uwikłanie człowieka wyłącznie w kontekst modelu – biotopu stanowi poważne ograniczenie charakterystyczne dla redukcjonistycznych metod budowania wszelkich teorii opisujących i wyjaśniających zjawiska w architekturze i sztuce: style i tendencje, konstruowania teoretycznych modeli, etc. Człowiek w określonych relacjach z przestrzenią stanowi artefakt. To oznacza, że w zdefiniowanym modelu dany artefakt ma postawione



cele i działa wg założonych reguł. Ta zasada w architekturze *pro publico bono* obowiązuje nieustannie. Jej *status quo* jest bezdyskusyjne. Świadomość wagi tych zadań i postawa etyczna stosowana w teorii i realizacjach, stanowi o jakości architektury w kontekście jej

wartości kulturowej. W ujęciu przywołanego artefaktu ważny jest czynnik transhumanistyczny, zespalający architekturę jako styk wielu dziedzin nauki, techniki i sztuki, będącą w stałej relacji z otoczeniem, klimatem, przyrodą, regionem kulturowym, etc.

## PRZYPISY

[1] R. Ingarden, *Księżeczka o człowieku*, Wyd. Literackie, Kraków 1987, s. 31–32.

[2] S. Holl [w:] *Architektur am Ende?*, red. Peter Noever, Prester, Monachium 1993.



Adam Foltarz\*

## ARCHITECTURE – A CULTURAL ENTITY

The need for creativity makes the phenomenon of a creative act, the realization of an autonomous world in relation to the world of nature. The products of culture have got a “magical” meaning and include some intentional systems – the notions of good and beauty. A creative act separates an object from the interpretation of its meaning and implies the value of a work. The “socialization” of a work of architecture in the aspect of the Vitruvian triad, history and present isms challenges the contemporaries in the intellectual sphere for the fulfillment of a work “here and now” and in relation to the anticipated future.

Postmodernist reactions to reductionist trends in architectural and artistic practice revealed the sterility of this intellectual formation. Today’s neo-vanguard movement promotes slogans for the transhumanization of architecture, i.e. a return to an archetype – an artifact working *pro publico bono*.

*Keywords: creative act, Vitruvian triad, neo-vanguard, transhumanization of architecture, artifact*

### **The Dualism of an Entity – The Need for Culture**

Willpower and the need for creativity which produce illusions of the limitlessness of the phenomenon of a creative act for the realization of a brand new world, an autonomous world, as opposed to the world of natural laws, cause changes in nature of the character of phenomena which partly transform reality. The products of culture are actually intentional creations. Their properties may inspire a creator for an activity based upon the awareness of the realness of understanding constant phenomena and upon cultural needs. Guided by a “necessity” to break barriers separating him from sacred being, man finds himself on the other side of a mirror in entourage with the surrounding nature. Such an image is quite original but is it real? In order to constitute the phenomenon of a human being through intentional systems – the notions of good and beauty, he climbs a high mountain of knowing and seeing his destination with the question: what is behind the horizon of the new world, the *genius loci* of the world seen in

the mirror? This image of new reality is attributed to a genius capable of forming the basis for his material and spiritual basis through thought – a value and its significance in objectified signs. Without them, man could not exist as a cultural entity, in the scale of an individual, a cultural group as well as the globe. The tragedy is a broken mirror and a blind man’s pure corporeality.

### **The Reality of an Entity – An Object**

Even in the distant past, man attributed a magical meaning to purely utilitarian phenomena and objects. As the products of spiritual and material culture with their symbolic features, they assumed forms adequate to their functions and the features of an intentional artistic creation, technique, linguistic code, announcement etc.

*(...) It is not so important whether these products of human activity are all “real” in the same sense as the world of “nature” which surrounds us. Perhaps,*

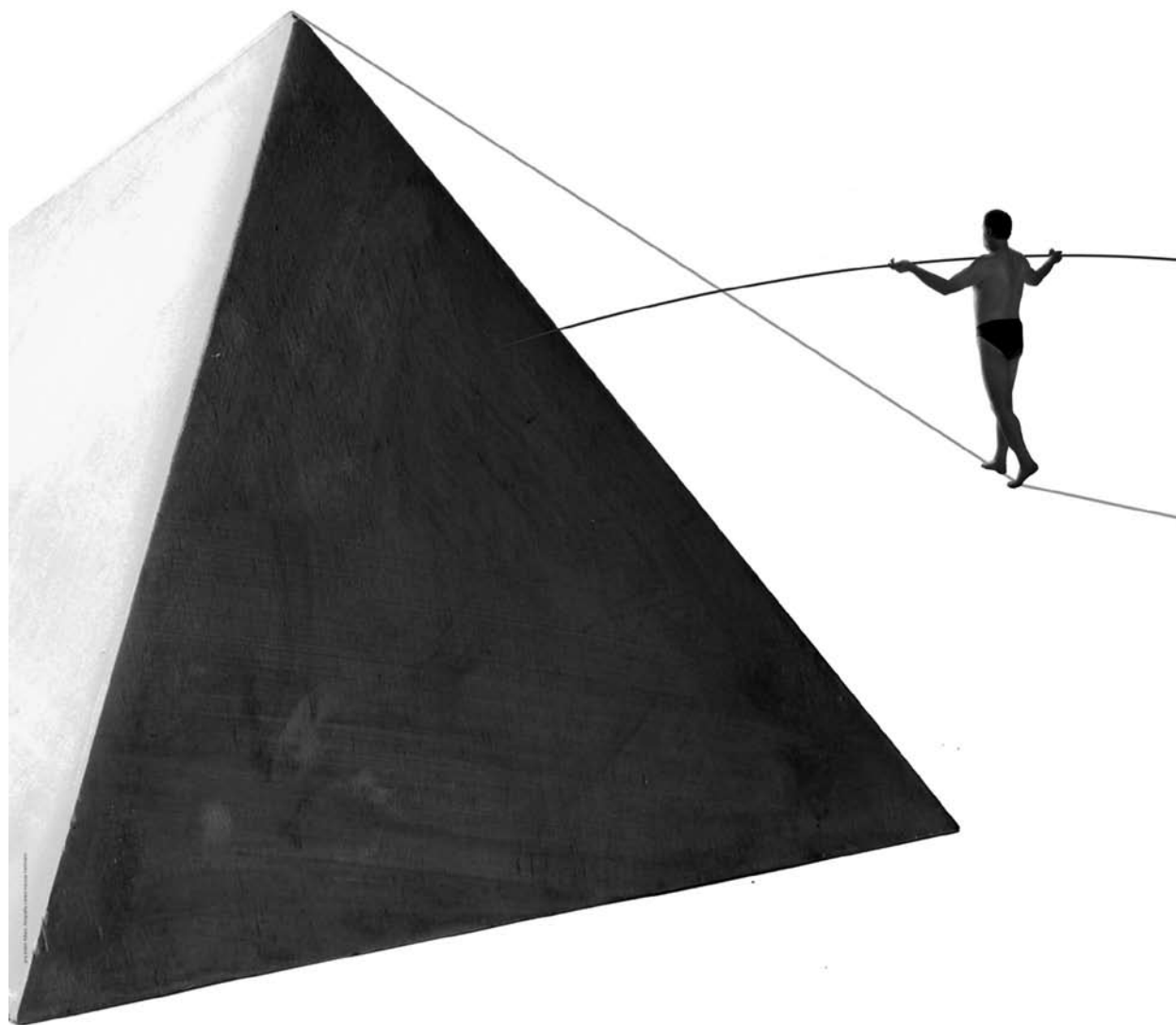
\* Foltarz Adam, Assoc. Prof. D.Sc., Ph. D. Arch. Łódź University of Technology, Institute of Architecture and City Planning.

*if we could mention some arguments which would make us acknowledge that, for instance, works of art (or aesthetical objects) are “real” differently from a house which serves to keep them (museum) (...) [1]. But if we attribute the features of an artistic work to this house – an object acting as an exhibit expressed in an architectural form producing symbolic substances intentionally, the border between the utilitarian function of an edifice and its spatial concept is blurred in the interpretation of an idea on a par with the intended use and the manner of operating a museum – sculpture, environment, combine painting, the architecture of light etc.*

The concept of pop art equalled what is an object with what I think about it. Such an attitude also defines artistic phenomena in art and architecture to the equal extent. It leads to the exemplification of these phenomena as a inseparable combination of the features of the surrounding reality of arts (the conventionality of the language of signs and their meanings). The relativization of the value of signs is an inseparable factor changing a creator’s attitude towards the material he uses in a creative act. In a broader depiction of an artistic phenomenon, it implicates the value of a work in minus. In the aspect of “socializing” a work of architecture in the context of referring to the principium of the Vitruvian triad, the contemporaries are heavily burdened with the ballast of grand works from the past and responsibility for the significance of an architectural work. A space: a functional wrapping, the background for future history, a space – a screen for culture – the screening of status, sensual architecture, an intellectual game of forms and meanings, a book – a spatiotemporal saga, an intriguing story, the work of a painter, a sculptor and a constructor... These slogans, challenges for architects and the fulfillment of a work “here and now” and an intuitive attitude

with reference to the future are universal and fundamental conditions for the appearance of a work of architecture in social and cultural circulation. The author is very strongly convinced in his opinion by the following quotation: (...) *We must shape new architecture in accordance with cultural continuity and a poetic expression of individual situations and communities (...) [2].*

The modernist Dan Kiley subscribed to this principle: *An important element of art is the process of creation. A project itself is a description of the process of helping someone or oneself to find a dwelling place. We become one with the universe. Man is nature.* A contemporary paradox showing dilemmas in the popularization of creative attitudes to work out some methods of enlivening movements, tendencies and intellectual formations meant for a recipient of architecture and art is the post-vanguard “tradition” which rejects rigour and doctrines for the sake of the freedom, individualization and personalization of architecture. The post-vanguard related to post-modernism in the broad spectrum of contemporary culture suggests reflections and a question about a rational formula for architecture and art in cultural circulation and the role of a recipient in the process of shaping a space. Dan Kiley identifies man with a model – a bionic phantom (author’s postscript) with its animal nature – in an archetypical manner. Man’s exclusive involvement in the context of a model – a biotope – makes a serious limitation characteristic of the reductionist methods of constructing any theories describing and explaining phenomena in architecture and art: styles and tendencies, theoretical models etc. Man acts as an artifact in certain relationships with a space. It means that a given artifact has got some objectives in a defined model and works according to the rules. This principle in architecture *pro publico bono* is constantly bind-



ing. Its status quo is unarguable. The awareness of the significance of these assignments and an ethical attitude used in theory and implementations determines the quality of architecture in the context of its cultural value. In the depiction of the recalled

artifact, a transhumanist factor is important – it butts architecture against many disciplines of science, technology and art in permanent connection with the surroundings, the climate, nature, a cultural region etc.

## ENDNOTES

[1] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, p. 31-32.

[2] S. Holl [in:] *Architektur Am Ende?*, Ed. Peter Noever, Prester, Munich 1983.

